

Anna Siwek, 21-letnia tuchowianka, od 4 roku życia trenuje taniec

„Podczas każdego tańca, któremu oddajemy się z radością, umysł traci swoją zdolność kontroli, a ciałem zaczyna kierować serce.”

Paulo Coelho, Czarownica z Portobello

WIKTOR
CHRZANOWSKI

Taniec towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. W wielu kulturach taniec to świętość. Był on często związany z wierzeniami religijnymi. Tańczono by wyblagać łaski, by podziękować za otrzymane dary. Na dworskich balach taniec był wyrazem dobrego wychowania i symbolem towarzyskiego życia.

Do dzisiaj wielkie bale rozpoczyna się „pierwszym tańcem”, a cicho wypowiedziane - *Czy mogę panią poprosić do tańca?* - powoduje szybsze bicie serca.

W kinach możemy obejrzeć coraz więcej filmów związanych z tańcem, a liczne programy telewizyjne pozwalają z emocjami przyglądać się rywalizacji par na parkiecie.

Dla wielu z nas, taniec jest formą rozrywki, chwilą przyjemności i zabawy. Jednak są osoby dla których taniec to odciśki na stopach, wybite palce, setki godzin treningu i hektolitry potu.

Tuchowianka na parkiecie

Anna Siwek, 21-letnia tuchowianka, od 4 roku życia trenuje taniec. Dzisiaj jest on jej największą pasją. W wieku 4 lat rozpoczęła naukę w Ognisku Baletowym w Mościcach. Na zajęcia uczęszczała ze swoją siostrą Katarzyną na lekcje baletu. Po prawie 9 latach nauki, przyszła pora na taniec towarzyski.

- Rodzice zapisali mnie i moją starszą siostrę na balet. Siostra zrezygnowała po paru latach, ja kontynuuję naukę - wspomina Anna.

W ponad 17-letniej przygodzie z tańcem, były chwile wątpliwości. - Czasem było mi przykro, że koledzy i koleżanki mogą bawić się, a ja muszę ćwiczyć. Jednak mama cały czas mnie motywowała i dopingowała. Na zajęciach tańca również miałam wiele koleżanek i kolegów, z którymi mogłam spędzać czas - mówi Ania.

Wydawać by się mogło, że zajęcia w oddalonym od Tuchowa o 18 km Tarnowie, będą męczące. Jednak dla Ani nigdy nie było to problemem. - *Udawalo mi się pogodzić naukę w szkole z zajęciami tanecznymi. W liceum również mi się to udawało, bo chodziłam do „trójki” w Tarnowie. Najtrudniej było w klasie maturalnej.*

Taniec to wiele przyjemności, ale wiąże się ona również z wyrzeczeniami i poświęceniem. Osobom,



Anna Siwek na turnieju tańca w Tuchowie

dla których taniec to największa pasja, łatwiej pokonywać te trudności: -*Są czasem takie sytuacje, gdy znajomi gdzieś jadą, czy idą do kina, a ja w tym czasie mam trening. Wtedy oczywiście jest troszkę żal, ale dosłownie tylko przez chwilę. Dobrze sobie z tym radzę. Kiedy wychodzę zadowolona z treningu, to nic więcej od szczęścia już mi nie potrzeba. Kocham tańczyć i to jest najważniejsze!* - podkreśla Ania.

Nauka w Krakowie

Anna Siwek od półtora roku trenuje w Krakowie, gdzie również studiuje na Akademii Wychowania Fizycznego. Jej trening trwa 5-6 godzin dziennie. - *Tak naprawdę od czasu kiedy jestem w Krakowie, traktuję taniec jako „coś” więcej, wiąże z nim przyszłość.*

Ania tańczyła do tej pory w trzech szkołach: w Ognisku Baletowym

w Mościcach, w „Klasie” w Tarnowie oraz obecnie w klubie Idea Kraków. Przygoda z tańcem w Krakowie wiązała się ze zmianą partnera. Jej obecny partner **Kamil Kuroczko** jest jeszcze bardziej pochłonięty tanecznym pasją.

- *Moją przygodę z tańcem rozpoczęłam w klasie E. Po trzech turniejach zdobyłam klasę D. Było to na turnieju o puchar prof. Mariana Wieczystego w Krakowie.*

Marian Wieczysty (ur. 1902 we Lwowie, zm. 21 stycznia 1986) - polski tancerz.

We Lwowie, początkowo w szkole baletowej Stanisława Faliszewskiego, a potem w szkole tańca Antoniny Wendl de Lehenstein, zdobywał swoje doświadczenie taneczne. W 1929 roku zaczął pracować jako nauczyciel tańca. W 1935 roku z jego inicja-

Anna Siwek od półtora roku trenuje w Krakowie, gdzie również studiuje na Akademii Wychowania Fizycznego. Jej trening trwa 5-6 godzin dziennie.

Marian Wieczysty w 1978 roku dostał nagrodę miasta Krakowa za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury. W 1981 otrzymał godność Honorowego Prezesa Polskiej Federacji Tańca, a w 1982 roku - najwyższą na świecie nagrodę taneczną - Carl Alan Overseas Award „81”. Napisał poradnik *Tańczyć może każdy*, w którym umieścił opisy tańców towarzyskich.

Po dwóch latach Ania zdobyła kolejną klasę - C. Zdobywanie klas i wspinanie się po szczeblach tanecznej hierarchii wiąże się ze zdobywaniem punktów. Każde miejsce zdobyte na turniejach jest punktowane. Są jednak turnieje, na których stosuje się odstępstwa od tej reguły. Kolejną klasę - B - Ania zdobyła po dwóch latach, jej partnerem był wtedy Szymon Zagajewski. Potem przyszedł czas na maturę i wyjazd do Krakowa na studia, co wiązało się ze zmianą partnera. Nowy partner posiadał już klasę A, dzięki czemu wymagał od Ani jeszcze większych umiejętności i zaangażowania. Po półtora roku zdobyli wspólnie - Ania Siwek i Kamil Kuroczko - klasę S w tańcach „latin”.

Trening nie tylko na parkiecie

Taniec to nie tylko trening na parkiecie. Wiaże się on również z treningami na siłowni:

- *Dobrze jest chodzić na siłownię, ponieważ nie jesteśmy w stanie w krótkim czasie wykształcić potrzebnych nam mięśni. Wkrótce chcę się też udać do trenera osobistego, który opracuje dla mnie odpowiednią dietę oraz zestaw ćwiczeń - mówi Ania.*

Czy z tańcem można wiązać zawodową przyszłość? - *Z pewnością tak. Powstało wiele nowych kategorii np. senior, hobby. Dzisiaj tancerze tańczą do 50 roku życia, na naprawdę wysokim poziomie. Wielu z nich prowadzi szkoły tańca lub są trenerami. Miałam okazję trenować z Carolyn Smith, włoską trenerką, która wspaniale spieniężyła pasję taneczną. Prowadzi ona swoją prywatną akademię tańca (www.carolynsmithdanceacademy.com). Carolyn bardzo angażuje się w rozwój par, które trenuje i jeśli tylko widzi determinację, to potrafi zdziałać cuda!* - mówi Ania.

Udział w turniejach wiąże się z licznymi kosztami. Tutaj nieoceniona jest pomoc rodziców. Jednorazowy udział w turnieju to nie tylko koszty dojazdu, wpisowego i pobytu, ale również przygotowania stroju, obuwia, fryzury i makijażu.

- *Rzeczywiście, koszty są bardzo wysokie. Sukienka jest droga i najczę-*

FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI



FOT. WŁODZIMIERZ WAWRO

Anna Siwek i Kamil Kuroczko na turnieju Baltic Cup 2012

ściej musi wystarczyć na cały sezon. Pary, które tańczą zawodowo, mają swoich sponsorów, którzy dbają o wizerunek tancerzy – o ich stroje. Oczywiście koszty finansowe to nie wszystko. Bardzo kosztowny jest również czas, który ja i moja rodzina musimy poświęcić na to, aby brać udział w turniejach. – podkreśla Anna.

Zdobycie klasy S to wielki prestiż. Mimo, że w Polsce wiele par ma już tę klasę, to jednak nie idzie to w parze z ich umiejętnościami. Tytuł ten zobowiązuje do jeszcze większej liczby godzin spędzonych na treningach. Od tancerzy posiadających klasę S wymaga się nienagannego przestrzegania standardów tanecznych.

- Aktualnie spędzam wiele godzin na treningach, ćwicząc figury podstawowe. To determinuje nasz poziom. Posiadając klasę S musimy prezentować bezbłędną sylwetkę i technikę. – podkreśla Anna.

UK Open Championships

W styczniu Anna Siwek i jej partner Kamil Kuroczko uczestniczyli w 2013 UK Open Championships w Bournemouth International Centre (BIC) w Wielkiej Brytanii.

Jest to prestiżowy turniej, w którym uczestniczą najlepsze pary z całego świata. – Z Kamilem tańczyliśmy w dwóch kategoriach: Amateur Rising Stars latin - ukończyliśmy w top 91 i w Amateur Latin - ukończyliśmy w top 79. Para nie wiązała z tym turniejem wielkich oczekiwań. Traktowała go bardziej jako okazję do podglądnięcia techniki par na światowym poziomie.

-Już sam pobyt w UK wiele nas nauczył. Trenerzy podkreślali, że wyjazd do Anglii – kolebki tańca towarzyskiego – powoduje, że wraca się odmienionym, a sama możliwość podglądnięcia najlepszych tancerzy na świecie wyzwoliła w nas wiele energii i motywacji. I tak się właśnie stało.

Tuchowski, turnieje tańca

Tradycja turniejów tanecznych w Tuchowie nie jest długa. Tegoroczny turniej odbędzie się po raz czwarty. Pierwsze edycje turnieju odbywały się w Domu Kultury w Tuchowie, na sali widow-

kowej. Klub taneczny z Domu Kultury w Tuchowie od samego początku bierze udział w turniejach.

Od zeszłego roku, organizacja turnieju przeniesiona została do hali MOSiR w Tuchowie.

- Zdecydowanie lepiej, że tuchowskie turnieje odbywają się w hali MOSiR, gdzie jest więcej miejsca dla tańczących oraz publiczności. – podkreśla Anna.

IV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Tuchowa odbędzie się 17 lutego 2013 r.

Anna Siwek w przyszłości

-W najbliższej przyszłości planujemy wyjeżdżać do Włoch i do Anglii do najlepszych trenerów, od których możemy czerpać wiedzę, inspirację oraz energię. Później chcielibyśmy wyjechać do Anglii, gdyż tam jest największa szansa rozwoju. Jednak do czasu ukończenia studiów zostaję w Krakowie. Rodzice, mimo że chcą, abym tańczyła dalej, chcą również, abym ukończyła studia. Pragnę im bardzo podziękować za wspieranie mnie i mojej pasji. Dziękuję wam kochani rodzice! – mówi Anna.



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

Anna Siwek na turnieju w Tuchowie